Nr. 12. Kraków, w grudniu 1911 r. Rok XIV.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie,
nagrodzona dyplomem honorowym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1900 i dyplomem uznania na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1907.

Koledzy! Pamiętajcie o funduszu wydawnictwa „Kroniki farmaceutycznej".

Znaczenie, charakter i budowa lecytyn.

Mr. FRANCISZEK HIBL.

W związku z tłuszczami stojące a pokrewne im lecytyny, są to glicerydy więcej skomplikowane niż tłuszcze. Główna różnica polega na tem, że zawierają one azot.

Lecytyna przedstawia masę żółtawo-orzechowej barwy, woskowatą, o woni swoistej słabej. Jak tłuszcze rozpuszcza się w eterze, chloroformie, alkoholu i olejach tłustych. Z wodą tworzy zawiesinę i przytem pęcznieje, dając piękny rysunek figur myelinowych.

Wyosobniona z substancyi nerwowej w r. 1846 przez Gobley'a, została następnie wykrytą przez Dastr'a i Moreta, a także innych, prawie we wszystkich tkankach zwierzęcych i roślinnych, co prawda w rozmaitych jakościach.

Dzisiaj stwierdzono już stanowczo, że lecytyna znajduje w każdej komórce. Najobficiej występuje ona w tkance nerwowej (masie mózgowej) jako jej najważniejszy składnik, żółtku i spermie; mniej obficie we krwi, mięśniach i błonach wpółprzepuszczalnych. Nadmienić trzeba, że w mózgu znajdujemy obok lecytyny także lecytany, które różnią się tem, że w miejsce kwasów tłuszczowych, zawierają w układzie kwas kefalinowy.

Ponieważ lecytyna występuje w całym organizmie, a głównym działającym jej składnikiem jest H_3PO_4 (kwas fosforowy), przeto wniosek, że kwas ten jest koniecznie potrzebnym w środkach odżywczych; brak H_3PO_4, a więc lecytyn, powoduje zazwyczaj różne choroby, jak n. p. krzywicę kości [rachitis]. Według badań nowszych neurastenia jest chorobą wywołaną skutkiem złej przemiany materyi systemu nerwowego, głównie nadmiernego rozkładu lecytyny i niedokładnej jej odbudowy. Peritz wykazuje, że toksyny występujące w chorobach zakaźnych, prowadzą do zubożenia organizmu względem lecytyn, a to wiążąc te ostatnie. Silna łączność istnieje między toksynami luetycznymi i lecytyną; skonstatowano zmniejszenie się zawartości lecytyny w mózgu paralityków [Bornstein]. Choroby jak wiąd rdzenia (tabes) i paralysis połączone z cierpieniami centralnego systemu nerwowego, byłyby zatem tutaj przynależne. Prócz tego lecytyny są niejako pośrednikami w organizmie mię-

dzy ciałami i enzymami na nie działającymi, zachowując charakter katalityczny. Mamy bowiem znane trucizny podobne w działaniu do toksyn, a produkowane przez pewne zwierzęta wyższe i rośliny, t. zw. hemolizyny, które w obecności lecytyn mogą spowodować hemolizę krwi, t. j. wylewanie się barwika z ciałek czerwonych, niszcząc rolę tych ostatnich. Naprzykład jad kobry zawiera materyę powodującą w normalnych warunkach hemolizę; jeżeli jednak takie krwinki odcentryfugujemy i przemyjemy 0·90% solą fiizyologiczną, to proces hemolityczny mimo jadu kobry nie nastąpi; wystarczy jednak odrobina dodanej surowicy krwi lub lecytyny, a proces zostanie wywołany. Widzimy przeto, że sam jad nie wywołał hemolizy, dopiero w obecności lecytyny czystej lub zawartej w surowicy krwi, działanie jego wystąpiło.

Wyjąwszy te wypadki, w których lecytyna jest szkodliwą, w ogóle jednak ułatwia ona działanie enzynów oraz pośredniczy w amylo-litycznych procesach organizmu, ku jego pożytkowi. Za tą hypotezą przemawia fakt, że wszędzie, gdzie spotykamy w organizmie lecytynę, występuje w roli wprost przeciwnej cholesteryna. [Cholesteryna występująca głównie w żółci, ma wzór $C_{27} H_{44} O$, względnie $C_{27} H_{46} O$; jestto alkohol z grupy terpenowej]. Gdy zatem takie same krwinki, [przemyte fizyol. $NaCl$ 0·9%] traktować będziemy najpierw cholesteryną, a następnie lecytyną i jadem kobry, hemoliza nie nastąpi, czyli, że cholesteryna działa tu paraliżująco na lecytynę, stoi zatem do niej w pewnym związku przyczynowym.

Co do budowy chemicznej, to lecytyny przedstawiają się jak to już powiedziano jako glicerydy więcej skomplikowane niż tłuszcze, gdyż oprócz gliceryny i 2 cząsteczek kwasu tłuszczowego (organicznego), zawierają 1 cząsteczkę kwasu fosforowego $H_3 PO_4$ trójwartościowego, skombinowanego z 4 rzędową zasadą organiczną choliną.

Eterowy ekstrakt krwinek czerwonych zawiera w sobie cały szereg ciał, a w pierwszym rzędzie lecytyny. Ich obecność stwierdza ta okoliczność, że przy spaleniu tego ekstraktu otrzymano kwas fosforowy. Że ten kwas pochodzi z lecytyn (ew. lecytan, patrz wyżej!), jest na to dowodem ten fakt, że się one rozpuściły w eterze, gdy inne białka, jak nukleoproteidy i nukleoalbuminy zawierające w swoim składzie kwas fosforowy, w eterze są nierozpuszczalne. Taki ekstrakt eterowy zmydlony, daje mydło, w którem znajdziemy: 1) kwasy tłuszczowe, 2) glicerynę, 3) produkty rozkładu choliny.

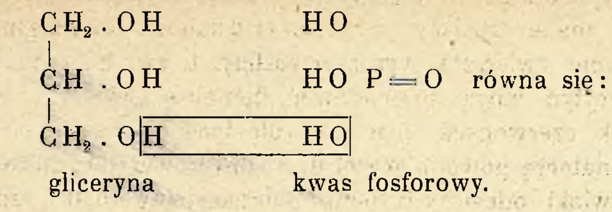
Wspólność lecytyn z tłuszczami wyraża się w tem, że przy rozkładzie hydrolitycznym dają one glicerynę i tłuszcze, a oprócz tego cholinę i kwas orto-fosforowy (reakcya z $NaOH$).

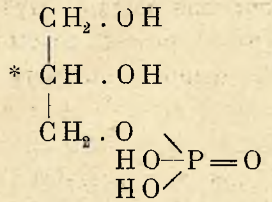
Jeżeli zadziałamy na lecytyny wodorotlenkiem barowym w temp. 50° C, to oddzieli się cholina i tłuszcze, a pozostanie związek noszący nazwę kwasu gliceryno-fosforowego.

$$\text{Gliceryna} + \text{kwas orto-fosforowy}; \quad O = P \begin{cases} OH \\ OH \\ OH \end{cases}$$

Ten kwas gliceryno-fosforowy występuje tu w postaci estru, a wyjaśnia go konstytucya lecytyn.

Reakcya:

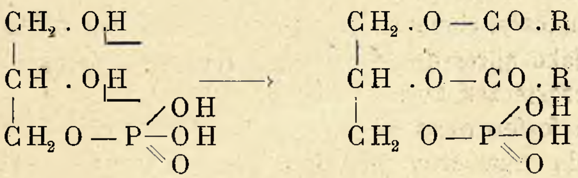




* optycznie czynny, gdyż C asymetryczny.

Ponieważ ten kwas gliceryno-fosforowy jest optycznie czynny, musi zatem reagować z grupą pierwszorzędową alkoholową, gdyż tylko wtedy węgiel środkowy będzie asymetryczny [1]).

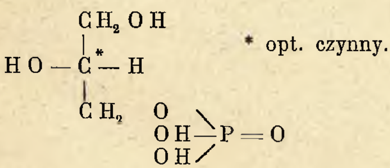
W takim kwasie gliceryno-fosforowym zastępujemy dwa wodory rodnikami [R] kwasów tłuszczowych:

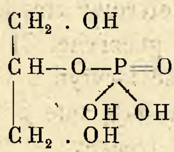


następnie kombinujemy z choliną [2]).

---

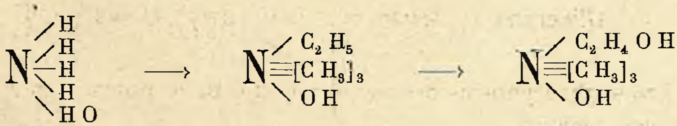
[1]) [Kwas gliceryno-fosforowy możemy także otrzymać sztucznie, ogrzewając glicerynę i kwas fosforowy do wysokich temperatur — wtedy jednak otrzymamy związek optycznie bierny, a co najmniej racemiczny:

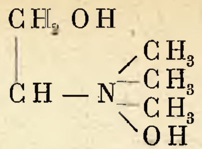




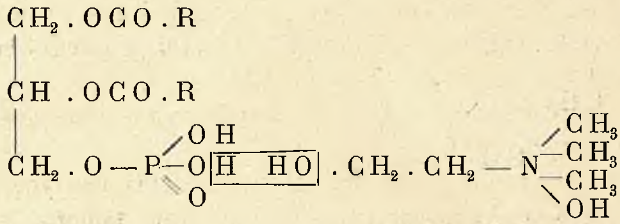
opt. bierny.]

[2]) Cholina jest stałym składnikiem lecytyn (także lecytany ją zawierają) Jest to zasada czterorzędowa, gdyż zawiera 4 alkile (alkilem zowiemy rodnik alkoholowy n. p. CH_3, C_2H_5, C_3H_8), z których jeden jest hydroksylowany:



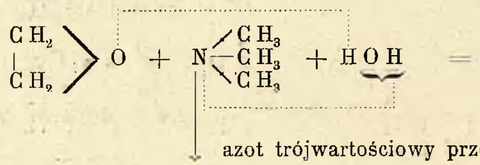


Ten wzór kombinujemy z wzorem kwasu gliceryno-fosforowego odpowiednio rodnikami kwasów tłuszczowych podstawionym i otrzymujemy l e c y t y n ę.

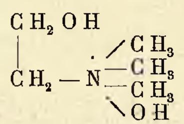


równa się:

Synteza choliny według Würtza. Bezwodnik glikolu (glikol vel tlenek etylenowy = 2-zasadowy alkohol $\begin{matrix} CH_2OH \\ | \\ CH_2OH \end{matrix}$) ogrzewany w wyższych temperaturach z trójmetylaminem w obecności wody da cholinę:



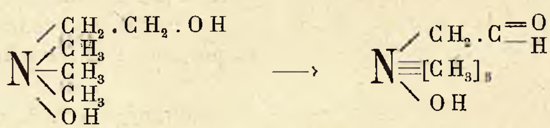
azot trójwartościowy przejdzie w pięciowartościowy



cholina

Cholinę zauważono dawno w rozmaitych produktach roślinnych, w melasie, buraków cukrowych, ich soku i t. d.

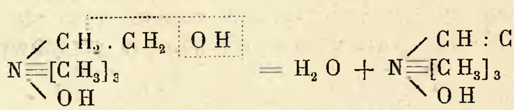
Cholina łatwo ulega zmianom. Tak n. p. w grzybach utlenia się na aldehyd zwany m u s k a r y n ą:



muskaryna

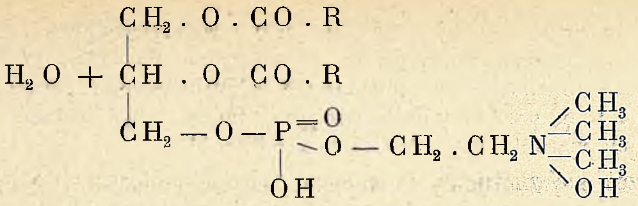
Znajduje się ona w muchomorach jako składnik trujący.

Cholina, w pewnych warunkach odszczepia cząsteczkę wody, dając n e u r y n ę:



neuryna.

Neuryna mniej trująca od muskaryny, jest składnikiem kory mózgowej.



= wzór lecytyny (strukturowy*). Pobrana przez organizm ludzki lecytyna, rozkłada się — jak dziś powiada nauka — w wydzielinie trzustki [pancreas], skąd zostają jej składniki wchłonięte i odbudowane z powrotem.

Lecytynę otrzymujemy fabrycznie z żółtka jaja.

Rozmaitych przetworów lecytynowych nie wymieniam, gdyż są one zanadto znane każdemu z praktyki.

W kraju naszym opłaciłoby się może wyrabianie lecytyny, choćby jako surowca, a to ze względu, że wysyłamy rok rocznie miliony jaj do krajów obcych, które to jaja przecież lepiej i taniej mogłyby być w ten sposób na miejscu zużyte.

Wnioski Rady związkowej państwowego Związku farmaceutycznego dla Austryi

uchwalone na Walnem Zgromadzeniu tegoż Związku w dniu 30 września b. r.

Sprawa osobliwek.

(Dokończenie).

10. Jest życzenia godnem zarządzić, aby i inne nie ściśle lecznicze osobliwki przez Ministerstwo w spisie pod numerami porządkowymi prowadzone były i aby takie dyetetyczne, kosmetyczne i inne, zgłoszeniu nie podlegające, a w ogólnym obrocie dozwolone osobliwki, na sygnaturze również liczbę odpowiedniego spisu nosiły. Ta okoliczność okazuje się konieczną dlatego, aby osobliwki lecznicze opatrzone liczbą badania, ewentualnie spisu, przy wielkiej liczbie podobnie zapakowanych, w aptekach również utrzymywanych, innych osobliwek nie zanadto znikały, przez co wrażenie numeratury, szczególnie ze względu na publiczność chybiłoby całkowicie celu.

11. Dla wpisania przetworu dyetetycznego, kosmetycznego i t. d. do regiestru prowadzonego przez Ministeryum, byłoby jedynie wymaganem dołączenie atestu państwowego zakładu badań dla środków spożywczych i użytkowych, z którego to atestu wynikałoby, że te jako d y e t e t y c z n e przetwory oznaczone artykuły ze stanowiska ustawy o środkach spożywczych są bez zarzutu, a co do przetworów kosmetycznych i innych, że nie zawierają ż a d n y c h zdrowiu szkodliwych materyi.

*) Uwaga. Dla łatwiejszego zrozumienia rzeczy, używałem wszędzie wzorów strukturowych.

12. Przetwory mające być użyte do celów weterynaryjnych, mają być w podobny sposób traktowane, jak artykuły przeznaczone dla ludzi, to znaczy, że osobliwki lecznicze musiałyby być zgłaszane c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych, a dyetetyczne i t. d. przetwory weterynaryjne, miałyby być badane w państwowym zakładzie na ich warunki użytkowe i nieszkodliwość.

13. Dalej byłoby bardzo pożądanem, aby laboratoryum do badań c. k. najwyższej Rady zdrowia, miało otwarty rachunek pocztowej kasy oszczędności, do której to kasy wszelkie należytości zapadłe z tytułu badań lub wtórej kontroli w wygodny sposób mogłyby być wnoszone.

Ustawa aptekarska i jej zastosowanie.

F. Z. P. przyjmuje do wiadomości wyczerpujące sprawozdanie prezydyum o tym przedmiocie, przychyla się w zupełności do jego treści i zaznacza jako rzecz pożądaną, częściowo nawet jako bardzo nagłą, by niektóre przez obecne ustawy aptekarskie nieprzewidziane stosunki wkrótce w odpowiedni sposób zostały unormowane, jak też i z drugiej strony, by przez godziwą interpretacyę niektórych postanowień z ustawy aptekarskiej dostrzeżone utrudnienia i niewłaściwości zostały usunięte.

Przedewszystkiem stawia F. Z. P. w tej kwestyi następujące żądania:

1. Jako „miejsce" (miejscowość) (Standort) apteki (§ 9, 14) należy pojmować ten okrąg i przy udzielaniu nowej koncesyi w piśmie nadającem koncesyę oznaczyć, dla którego potrzeby apteka jako oficyna sanitarna ma być urządzoną lub uwzględnioną.

2. Jako „stanowisko" (Standplatz) winien być w piśmie nadającym koncesyę ten ściślejszy okrąg nazwanym, w obrębie którego w czasie ustanowienia „miejsce" (czynności) (Betriebsstätte) nowej apteki ma być umieszczone.

3. Przeniesienie (§§ 14, 54) apteki, które ustawa aptekarska tylko w o b r ę b i e p o d a n e g o w dokumencie koncesyjnym miejsca (Standort) umożliwia, ma zatem w danym wypadku być dopuszczalne nie w obrębie „stanowiska" (patrz pod 2), lecz w obrębie „miejsca" (Standort) (patrz pod 1), dla którego potrzeb, apteka została założoną.

4. Podania o zezwolenie na założenie nowych aptek, mają być w przyszłości tak stylizowane, aby dokument nadający koncesyę nie przekraczając granic dotychczasowego miejsca, mógł odpowiedzieć warunkom punktów 1 i 2.

5. Postępowanie w celu rozszerzenia granic miejsca apteki dla późniejszego przeniesienia tejże, jest dopuszczalne jedynie w ramach obecnego naturalnego okręgu odbiorczego apteki i należałoby takie postępowanie analogicznie do takiegoż przy przeniesieniu apteki, a możliwie równocześnie z postępowaniem dotyczącem przeniesienia przeprowadzać.

6. Przeniesienie apteki poza okręg miejsca stanowiącego naturalny obręb zbytu, możliwem jest w przypadku rzeczowo uzasadnionej potrzeby, jedynie w drodze starania się o nową koncesyę.

7. W celu przeniesienia apteki na nowe miejsce w drodze przeprowadzonych dochodzeń, uzyskana koncesya na aptekę nie może być uważaną za koncesyę na aptekę mającą być nowo założoną, gdyż przy urządzeniu takiej apteki, apteka w innem miejscu prowadzona zostaje zwiniętą, tak, że pomnożenie ilości aptek niema tu miejsca.

8. Odnośnie do p. 7. niema w razie starania się o taką koncesyę ze strony właściciela apteki ustęp końcowy § 3, dotyczący pięcioletniego wyczekiwania po złożeniu koncesyi, zastosowania, tak samo dla starania się o taką koncesyę może być wymaganym jedynie dowód conajmniej pięcioletniej zawodowej pracy. W takim wypadku miałby starający się jednak za obowiązek dać oświadczenie, że przy otrzy-

maniu takiej nowej koncesyi, obecnie prowadzoną własną aptekę zwija, a dawną koncesyę składa.

9. Właściciel koncesyi aptekarskiej, który na podstawie tej koncesyi, apteki jeszcze w ruch nie puścił, nie może być uważanym na równi z właścicielem apteki koncesyonowanej, a to na zasadzie ustępu końcowego § 3 ustawy aptekarskiej.

10. Taki jednak koncesyonaryusz jest, o ile założenie apteki w miejscu mu przyznanem z powodów rzeczowych jest niemożliwe, za wymaganem zrzeczeniem się istniejącej koncesyi, do starania się o inną koncesyę, każdocześnie uprawnionym.

11. Przy otrzymaniu koncesyi na nowe miejsce, po koniecznem zrzeczeniu się dotychczasowej koncesyi, nie jest wymaganą wtórna opłata taksy według § 11 ustawy aptekarskiej, tylko ewentualne uzupełnienie wysokości kaucyi, odpowiednio do nowego miejsca koncesyi; przeciwnie jednak nie jest dozwolonym zwrot nadwyżki wynikającej ewentualnie ze stosunku zapłaconej kwoty ze względu na nowe miejsce.

12. Po przyznaniu na podstawie punktu 7 i 8 wdrożonej koncesyi aptekarskiej należy przy przeniesieniach istniejących aptek stosownie do § 2, przy według punktów 9, 10 i 11 wdrożonym przełożeniu miejsca jeszcze nie urządzonych aptek według § 19 — przed wystawieniem dokumentu koncesyjnego poprzednią koncesyę odebrać.

13. W razie nieuwzględnienia podania o koncesyę na nową aptekę podług § 51 ustawy aptekarskiej powinno na przyszłość stać się zasadą, że nie tylko przez petenta dla umieszczenia oficyny naznaczone stanowiska, a więc skrzyżowania ulic, narożniki, place i t. d. mają podlegać oznaczonemu w § 47 ustawy aptekarskiej dwuletniemu zamknięciu (Sperre), ale także cały ten okrąg w zamkniętych i zabudowanych obszarach, poruszonego stanowiska, a więc miejsce samo, ma być także przez lat dwa za zamknięte uważane. Co do uzasadnienia tego żądania, wskazujemy na wyczerpujące sprawozdanie „Pharm. Presse" Nr. 38. str. 295.

14. Podania, które po upływie dwóch lat od ostatniego wydanego w odnośnej sprawie prawomocnego rozstrzygnięcia wpłyną od większej liczby petentów na to samo stanowisko, lub podania wpływające od jednego lub więcej współubiegających się o różne stanowiska w obrębie miejsca (rejonu) mającego być okręgiem zbytu dla nowej apteki, mają być razem rozpatrywane, przyczem należy uwzględnić to podanie, które okaże się najbardziej celowem, ze względu na umieszczenie nowej apteki obmyślane stanowisko — z uwzględnieniem potrzeb ludności, stosunków ruchu (Verkehrsverhältnisse) i położenie i odległość od i do obecnie istniejących aptek.

15. Przy sprzeciwach ze strony właścicieli istniejących aptek według § 48 ustawy aptekarskiej, którzy to właściciele usiłują wykazać uzasadnione zagrożenie bytu przez „wykazanie większych długów", należy w każdym wypadku dochodzić, z jakich przyczyn te długi powstały, czy

a) skutkiem założenia apteki bez środków pieniężnych;

b) czy przez kupno lub w drodze spadku odziedziczonej apteki za użyciem obcego kapitału lub zobowiązań wobec spadkobierców;

c) czy przez kosztowny, nieodpowiadający dochodom apteki tryb życia, czy też

d) przez złe prosperowanie apteki.

16. Zbadanemu stanowi długów, należy przeciwstawić w każdym wypadku wartość komercyalną apteki, przy którem to przeciwstawieniu, uwzględniając alternatywy naprowadzone w punkcie 15 *a*—*d*, jedynie można osądzić, czy istnienie apteki jako takiej przez założenie drugiej w niedopuszczalny sposób zostaje zagrożone, czy też jedynie stosunki osobiste właściciela, lub tegoż zobowiązania do opłaty większych rat dłużnych, rozporządzalny dochód z apteki umniejszają. Tutaj jednak nie można przeczyć, że raty dłużne prowadzące do zmniejszenia stanu długów, a mające być co roku upłacane, należy zapisywać jako przyrost wartości i tak je obliczać.

Przy dochodzeniu rentowności apteki należy zatem do wydatków zaliczyć jedynie czynsze dłużne a nie wypłaty dłużne, przedstawiające przyrost wartości.

17. Ponieważ postępowanie przy osądzaniu podań o nowe apteki w ustawie dokładnie jest podane i, nie biorąc przed uwagę wyjątków, przez władze zawsze dokładnie obserwowane; — ponieważ dalej osąd rzeczowych danych co do „potrzeby“ i „niezagrażania istniejących aptek“ jest rzeczą wolnego zdania władz — okazuje się postępowanie po zapadłem rozstrzygnięciu ministerstwa w każdym wypadku nie tylko za zamknięte, ale także za prawomocne i nienaruszalne.

O ile ze strony właścicieli istniejących aptek, przeciw takiemu, nie wykazującemu żadnych błędów, nadanie koncesyi ze strony władz krajowych potwierdzającemu, lub znoszącemu orzeczenie władzy krajowej oddalające petenta przez ministerstwo zostanie wniesiony sprzeciw do trybunału administracyjnego, winien być rekursujący, jeżeli trybunał administracyjny zażalenie odrzuci, a rozstrzygnięcie ministerstwa podtrzyma, a zatem wskutek dowiedzionego, złośliwego zajmywania trybunału administracyjnego, skazany na zapłatę sumy w wysokości taksy za nadaną koncesyę, na korzyść zabezpieczenia na starość kondycyonujących farmaceutów i ich spadkobierców.

18. O ile proszącemu koncesya na urządzenie nowej apteki prawomocnie zostanie przyznaną, a tenże jeszcze przed założeniem umrze, mają być do pozostałej wdowy lub małoletnich potomków postanowienia § 15 zastosowane, przez co spadkobiercom uprawnionym do korzystania z apteki przysługuje prawo, za zachowaniem odnośnych przepisów prawnych, w miejsce zmarłego koncesyonaryusza aptekę otworzyć i na podstawie tejże koncesyi według § 15 ustawy aptekarskiej dalej prowadzić.

Nowy porządek prowadzenia aptek.

F. Z. P. wita z zadowoleniem, że w końcu rozporządzeniem z dnia 27 maja 1911 r. przeprowadzono uregulowanie tego przedmiotu, w nowym duchu. Ten porządek prowadzenia, jak i jego allegata, mianowicie rozporządzenia o urządzeniu aptek, został już w „Pharm. Presse“ Nr. 25. str. 183 i dalsze r. b. dokładnie omówiony, do którego to stanowiska F. Z. P. w zupełności się przychyla. Szczególniej jednak chce wyrazić swe zapatrywanie na § 8 tego porządku: „Przy dyspenzacyi i wydawaniu (ekspedycya) leków dla publiczności, mają aptekarze i ich personal pomocniczy dokładnie się trzymać obowiązujących rozporządzeń i ustanowień władz. Samo zrozumienie tych postanowień redukuje się niezmiernie przez to, że wielka część „regulujących“ dyspenzacyę i wydawanie leków dla publiczności specyalnych rozporządzeń, jest częścią przestarzałą, a często bezsensowną.

Wzywa się przeto prezydyum Związku, aby możliwie skutecznie w porozumieniu także z innymi związkami zawodowymi działało, aby wszelkie rozporządzenia i ustanowienia dotyczące zakazu sprzedaży poddano rewizyi w tym kierunku, czy do takiego zakazu sprzedaży w ogóle jakaś rzeczowa podstawa istniała, a w razie twierdzącym, czy obecnie takowa jeszcze istnieje, gdyż inaczej przymus na trzymanie się nielogicznych rozporządzeń władz, jedynie tylko powagę i autorytet władz podkopuje.

Sprawa ustawy o znaczkach ochronnych.

Ponieważ jak wiadomo takie artykuły farmaceutyczne, które noszą zastrzeżone nazwy słowne, przez inne fabryki pod tą nazwą nie mogą być w handlu prowadzone, a także w sprzedaży cząstkowej przez identyczne lub podobne przetwory innego pochodzenia zastępowane — liczni jednak aptekarze austryaccy, niezważając na te postanowienia — częstokroć w swoich aptekach zastępowanie słownie zastrzeżonych artykułów przedsiębrali — wniesiono ze strony dotyczących fabrykantów w ostatnim roku szczególniej liczne skargi o nadużycie nazw, które to skargi ze

względu na różnicę cen przetworów jako skargi o oszustwo przeciwko takim aptekarzom się przedstawiają.

Skargi te cofnięto dopiero wtedy, gdy dotyczący aptekarze, lub imieniem członków całego gremium ich przewodniczący, oświadczyli gotowość do odpowiedniego wynagrodzenia szkód i do mających być ogłoszonemi w pismach zawodowych, wyjaśnień i przeproszeń w formie bolesnej i upokarzającej.

Takie zdarzenia są w najwyższym stopniu dla austryackiej farmacyi zawstydzające. F. Z. P. gani jak najostrzej takie do podobnych zjawisk prowadzące niepoprawne czyny pojedynczych aptekarzy, przez które na całym zawodzie zostaje wyciśniętą marka nieuczciwości, i kładzie wszystkim swoim członkom poważnie na sercu, by w przyszłości jako aptekarze lub zarządcy żadnej takiej niepoprawności w interesie nie znosili — jako zaś współpracownikom: podobne sprzeciwiające się ustawom polecenia do ich przekraczania jak najbardziej stanowczo odrzucać, a nawet dotyczącym stowarzyszeniom, gremiom, wydziałom magistrów i związkowi państwowemu, w celu natychmiastowego wkroczenia — znać dawać.

Ustawa o pomocnikach handlowych.

1. F. Z. P. cieszy się, że w drodze ustawy o pomocnikach handlowych przynajmniej niektóre bardzo dające się odczuwać surowości dotychczasowych stosunków kondycyi zostały usunięte lub złagodzone, i że cały szereg niejasnych kwestyj znalazł prawne uregulowanie.

2. F. Z. P. uważa za rzecz pożądaną, aby przy sposobności utworzenia odpowiedniej specyalnej ustawy, postanowienia ustawy o pomocnikach handlowych odnoszące się do zawodu aptekarskiego, mogły być pomyślnie do tej specyalnej ustawy włączone.

3. Co do uregulowanych ustawą dla pomocników handlowych terminów wypowiedzeń uważa F. Z. P. za życzenia godne, aby się nadal trzymano dotychczasowego zwyczajowego sześciotygodniowego terminu wypowiedzenia z tem jednak zastrzeżeniem, że taki najmniej sześciotygodniowy termin, może upływać tylko w środku lub z końcem miesiąca, gdyż ograniczony jedynie na kwartał czas upływu wypowiedzenia, nie odpowiada interesom i potrzebom farmacyi.

Dla uniknięcia późniejszych nieporozumień poleca F. Z. P. jak najpilniej, aby dostosowany do § 20 ustawy o pomocnikach handlowych sześciotygodniowy termin wypowiadania przy każdorazowej akceptacyi wyraźnie został umówiony, gdyż inaczej w razie ewentualnej sprzeczki, mogłaby jedna lub druga strona reklamować wypowiedzenie kwartalne jako ważne.

Uregulowanie stosunków służbowych.

1. F. Z. P. przyznaje, że w ostatnim czasie stosunki służbowe na rozmaitych punktach doznały poprawy. Musi jednak także przyznać, że jeszcze zawsze bardzo liczne utrudnienia i niedogodności istnieją, których usunięcie leży nie tylko w interesie obydwu grup zawodu, ale nawet przy dobrej woli byłoby możliwe bardzo łatwo i bez kosztów dla właścicieli aptek.

2. Odnośne sprawozdanie prezydyum zadało sobie tej wdzięcznej pracy, naprowadzenia całego szeregu takich łatwych do naprawienia lub usunięcia przykrości wraz z przedłożeniem środków pomocniczych i należałoby życzyć sobie, aby koła zawodowe starały się przez wspólną usilną pracę, aby stosunki służbowe dalszemu uległy polepszeniu, o ile to bez ukrócenia uprawnionych interesów aptek i czynności aptecznej jest możliwem.

Zmienny spoczynek nocny w aptekach.

1. F. Z. P. wita jak najżywiej, że coraz więcej aptekarzy interesuje się tem tak dla nich samych, jak i dla współpracowników zawodowo-celowem, a ludność zupełnie nie krzywdzącem ułatwieniem służbowem, skutkiem czego w licznych miastach austryackich ten spoczynek nocny na zmianę, już wprowadzono.

2. F. Z. P. wyraża na zasadzie postanowień nowej ustawy aptekarskiej swoje przekonanie co do tego, że przy doszłej do skutku umowie między interesowanymi aptekami, wystarczy proste doniesienie o tej umowie do władzy miejscowej jako najbliższej władzy nadzorczej i że podania do władz krajowych i do ministerstwa są zupełnie zbyteczne i winny być unikane.

3. Ustawa aptekarska przewiduje zupełnie bezkarne wstrzymanie czynności aptecznej aż do 6 miesięcy, którychto dopuszczalny wymiar czasu wstrzymania czynności przez zmienne wyłączanie aptek ze służby nocnej z pewnością nie zostanie przekroczony.

4. F. Z. P. dostrzega w możliwie ogólnem wprowadzeniu zmiennego spoczynku nocnego nie tylko ułatwienie służbowe dla współpracowników aptek, lecz także zarządzenie, które szczególnie ze zdrowotnego punktu widzenia winno być z radością powitane, przez które nocowanie współpracowników aptek w pokojach inspekcyjnych, wykazujących często niemożliwe do usunięcia, a grube braki ich sanitarne stanie się mniej częstem Dla właścicieli aptek będzie z tego ta korzyść, że będą mogli stworzyć dla współpracowników ułatwienie służbowe i przez to warunki służbowe bez kosztów polepszyć, skutkiem czego szczególniej aptekarzom miast prowincyonalnych łatwiej będzie o odpowiednich pracowników.

5. Co do potrzeb ludności, to może F. Z. P. zauważyć, że skoro spoczynek niedzielny w aptekach już od lat powszechnie jest wprowadzony i co za tem idzie na podstawie spoczynku niedzielnego w czasie nocy z niedzieli na poniedziałek już i tak spoczynek nocny istnieje — nie dając ludności podstaw do zażaleń — to do takich skarg także przez rozszerzenie zmiennego spoczynku nocnego na noce innych dni tygodnia, również żadna podstawa się nie znajdzie.

Spoczynek niedzielny w aptekach.

1. F. Z. P. konstatuje, że spoczynek niedzielny we wszystkich krajach koronnych, w których już według § 8 ustawy aptekarskiej dotyczące rozporządzenia się ukazały, utrzymał się jak najlepiej, a skargi ze strony publiczności znane nie są; znowu jeden dowód na to, że ludność rozszerzenia spoczynku niedzielnego także i na apteki prawie że oczekiwała!

2. Wzywa się zatem prezydyum, aby przedstawiło ministerstwu, że te miejscowości, w których okręgu spoczynek niedzielny w aptekach jeszcze nie został uregulowany, do rychłego wydania odnośnych rozporządzeń wezwane być mają.

3. Przedewszystkiem jednak oświadcza się F. Z. P. za tem, aby rozporządzenie c. k. dolno-austr. Namiestnictwa, ktorem spoczynek nocny w aptekach Wiednia w sposób, wobec którego prawie włosy na głowie powstają, uregulować próbowano, jak najprędzej zostało zniesione, gdyż przez ewentualne zatrzymanie w mocy tego rozporządzenia, stosunki służbowe asystentów w Wiedniu nadzwyczaj się pogorszą. Co do tego, w jaki inny sposób uregulowanie spoczynku niedzielnego w Wiedniu ma nastąpić, nie uchwala F. Z. P. żadnych wniosków, pozostawiając to porozumienie się interesowanych czynników.

Zwrot używanych naczyń.

F. Z. P. widzi się ponownie spowodowanym, zwrócić uwagę na wielkie przekroczenie i niebezpieczeństwo zdrowotne, których przyczyną jest przyjmowanie uży-

wanych naczyń w aptekach, a skutkiem czego apteka — wbrew swojemu właściwemu przeznaczeniu — staje się miejscem centralnej wymiany i pośrednictwa wszelkich w okolicy swojej zaszłych wypadków chorób.

Wzywa się przeto prezydyum o postaranie się w sposób stosowny o usunięcie tego zdrowotnego nadużycia.

Z KASY DLA CHORYCH.

Sprawozdanie za miesiąc listopad 1911 r.

Z dniem 30 listopada 1911 r. Kasa liczy członków	zwyczajnych	116
„ „ „ „ „ „ „ „	nadzwyczajnych	62
	Razem . . .	178

Ubyli członkowie zwyczajni: Mr. Wacław Hardyn, Oświęcim; Asp. Tadeusz Różycki, Sanok.

Przybyli członkowie zwyczajni: Mr. Arnold Czaki, Oświęcim; Asp. Ludwik Głodowski, Sucha; Asp. Bronisław Smólka, Kęty; Asp. Jan Hipolit Hrabar, Stary Sącz.

Przybyli członkowie nadzwycz.: Mr. Emil Jasiński, apt., Sucha; Mr. Eustachy Sokalski, apt., Kęty.

Dochód:

Opłaty członków zwyczajnych	134	K	93	h
„ „ nadzwyczajnych	67	„	47	„
Razem . . .	202	K	40	h

Rozchód:

Mr. Michał Krokowski, Stanisławów, 40% zasiłku k. I. za 24 dni .	33	K	12	„
„ Stanisław Piątek, Trzebinia, 40% zasiłku za 13 dni, k. I. . .	17	„	30	„
„ Michał Krokowski, Stanisławów, za 31 dni k. I.	111	„	60	„
Manipulacya P. K. O.	2	„	90	„
Rachmistrz	50	„	—	„
Marki	2	„	—	„
Razem . . .	216	K	92	h

Chorzy: Mr. Stanisław Piątek, Trzebinia; Mr. Michał Krokowski, Stanisławów; Mr. Józef Kunze, Kalwarya.

Mr. Adam Lindner
rachmistrz.

Mr. Hugo Muthsam
prezes.

Kronika naukowa.

Przyrządzanie pigułek. Pigułki przyrządzone z dotychczasowymi vehiculami, stają się jak wiadomo często już po krótkim czasie tak twarde, że przechodzą bez zmiany przez żołądek i jelita chorego, wywołując przytem niemiłe uczucie gniecenia. Aby temu zapobiedz, próbowano rozmaitych sposobów przyrządzania, żaden jednak nie zachował się, gdyż albo nie zapobiegał twardnieniu, albo też pigułki traciły formę i zbijały się na masę jako zanadto miękie, nie mówiąc o tem, że w tym ostatnim wypadku wypadały zawsze bardzo wielkie. W Nr. 33. 1911. „Münch. Wochenschr. podaje E. Otto nowy sposób przyrządzania masy pigułkowej, a pigułki z tej masy utoczone odpowiadają wymogom i nie sprawiają żadnych ubocznych dolegliwości. Dodaje on mianowicie jako vehiculum na każde 100 pigułek 5 gr. manna electa i q. s. extr. gentianae, ubijając dokładnie masę. Tak mannę jak i extr. gent można śmiało dodać do każdej masy, z wyjątkiem gdy rozchodzi się o pigułki z kal. hypermangan. lub arg. nitric., które lege artis przyrządza się przez ubijanie z talcum lub bolus i ung. paraffini. [Nadmieniam, że sposobu powyżej podanego wypróbowałem wielokrotnie i rzeczywiście jest on dobrym, a pigułki tworzą się pięknie i nie twardnieją, ani formy nie tracą]. *Hi.*

Ichtyol przeciw kokluszowi. Według Bull. génér. de Thérapent. 1911, str. 238, poleca Naamé przeciw kokluszowi już od szeregu lat przez niego wypróbowaną miksturę, która ma dawać doskonałe wyniki. Przepis brzmi:

Rp. Ammonii sulfoichtyolici . . 10·0
Glicerini . . . . 20·0
Spir. melissae comp.
Spir. menthae pip. . . . aa 2·0
Ol. amygdalar amar. aeth.
ver. gttas III.
Syrupi simpl. . . . ad 100·0
M. D. S. Podług wskazania.

Dawkę normuje się podług przypadku; ogólnie podaje się dzieciom do 1 roku po 4—6 łyżeczek od czarnej kawy; do 2 lat 3—4 łyżeczek; do 4 lat 4—5 łyżeczek; starszym dzieciom 4—5 łyżeczek. *Hi.*

Baccilli argenti nitrici sporządza się bardzo łatwo według przepisu podanego przez czasopismo aptekarskie wied. Nr. 49. 1911. Rp. Arg. nitr. 0·20, Aq. destill. 0·50, Boli albae subt. plv. 15·0, Lanolini anhydr. q. sat. (5·0). Fiat massa, ex qua formentur bacilli longitud. 8 cm Nr. 20. D. S. W podobny sposób przyrządza się baccili z itrolem. *Hi.*

Pleśnie w aptekach. Na wilgotnej, zbitej w grudki taninie nieraz znajduje się Aspergillus niger, na masie korkowej można spotkać Aspergillus glancus Zink, na zepsutych częściach roślinnych osadza się często Aspergillus candidus.

Kühl znalazł też na spleśniałych, przechowywanych w wilgotnem miejscu, roślinnych towaraeh aptecznych — penicillium glancum, Brefoid, na sproszkowanem w blaszance Cortex Condurango znalazł — penicillium lusteum; na wilgotnych obiciach znajdujemy Penicillum brevicanle Jaccarda.

Flores Verbasci, zwilgotniałe w torebce papierowej, pokryte było jak to znalazł Kühl, grzybkami Citromyces pfefferianus, wilgotne radix Altheae pulv. pokryte było Rozipas nigricans. Znalazł też Kühl na towarach aptecznych grzybki Mucor mucedo, Mucor pyriformis i Mucor racemosus; ostatni znalazł on w 10%-ym roztworze octanu sodowego (natrium aceticum) używanym jako odczynnik.

Ponieważ kolor grzybków, zależnie od wieku podlega zmianie, przeto barwa sama nie jest miarodajną, lecz należy robić zasiewy na odpowiedniej odżywce.

W celu uniknięcia pleśnienia towarów aptecznych, należy je umieszczać w naczyniach aptecznych tylko w stanie zupełnie suchym. Należy unikać przechowywania w torbach papierowych.

W wilgotnych aptekach należy przechowywać towary apteczne w szkle, przechowywanie w blaszankach niepraktyczne. Stosując blaszanki, należy umieścić na nich pasek, łączący pokrywę z puszką. Być może, że przydałyby się tu blaszanki, wprowadzone do handlu niedawno, polegające na tem, że roślinne towary apteczne umieszczone nad warstwą wapna lub chlorku wapnia, przezco utrzymujemy je w stanie suchem.

Soki, łatwo pleśniejące, należy pasteryzować, wskutek czego trzymają się one lepiej i w złych warunkach.

(*Pharm. Zentr. 1911*).

KRONIKA BIEŻĄCA.

Listy, pisma, przesyłki dotyczące Redakcyi i Administracyi prosimy adresować:

Administracya „Kroniki farmaceutycznej“, Kraków, apteka pod „Koroną“ — Rynek 22.

Przedruki i tłumaczenia, zaczerpnięte z „Kroniki farmaceutycznej“, dozwolone tylko z podaniem źródła.

Z okazyi zmiany roku zasyłamy wszystkim kolegom, członkom i przyjaciołom naszego Towarzystwa życzenia pomyślnego Roku, a kompetentom o koncesye na nowe apteki życzenia, by rok 1912 przyniósł im wreszcie załatwienie ich podań.

Hojny dar koncesyonaryusza. P. Antoni Groblewski, właściciel apteki we Lwowie, złożył na ręce prezydenta miasta z okazyi otwarcia apteki, zamiast przyjęcia gości, kwotę 500 koron na rzecz ubogich gminy miasta Lwowa.

Ślub. 2-go b. m. odbył się w Krakowie ślub p. Dra Rohma, syna właściciela apteki w Jarosławiu, z panną Ireną Litwicką.

Wydział mag. farm. Gal. zach. Przy ukonstytuowaniu Wydziału w dniu 18 b. m. wybrani zostali jednogłośnie przewodniczącym kol. Jan Zagórski, zastępcą przew. kol. Markian Łomnicki.

Podania o koncesye na nowe apteki wnieśli:

Mr. Gerson Gizelt ze Lwowa, o nową aptekę w Tarnopolu, na przedmieściu Zarudzie.

Mr. Teodoziusz Gliński z Wiednia, o nową aptekę w Tarnopolu, przy ul. Mikulinieckiej.

Mr. Zygmunt Landes z Czerniowiec, o nową aptekę we Lwowie, przy ul. Wiśniowieckich, Japońskiej, Murarskiej lub Nowy Świat.

Mr. Feiwel Maurer ze Stanisławowa, o nową aptekę w Dolinie, przy ul. Salinarnej.

Mr. Józef Kurkiewicz, właściciel apteki koncesyonowanej w Oleszycach, o nową optekę w Sokalu przy ul. Switarzowskiej.

Mr. Józef Starczewski z Kołomyi, o nową aptekę w Tarnopolu, przy ul. ks. Ostrogskiego lub Świętojańskiej.

Mr. Józef Nowakowski z Łapanowa, o nową aptekę w Dobromilu, przy ul. Kraszewskiego.

Puer i pan aspirant.

Dalecy jesteśmy od tego, aby tęsknić za powrotem dawnych czasów, kiedy to aspirantów farmacyi zwano krótko puerami i przydzielano im czynności laborantów, zamiatanie aptek, mycie okien, nalewanie lamp i t. p., ale tak samo nie możemy patrzyć spokojnie na tegoczesny sposób wychowania aspirantów w przeważnej części aptek. Kiedy dawniej przyjęty na praktykę puer zaczynał swoją naukę od robienia kapsułek, pudełek, zawijania plastrów, pakowania ziółek w części praktycznej, a tłumaczenia farmakopei i zaznajamiania się z nazwami leków w teoretycznej swego wykształcenia, dziś już na drugi dzień powierza się mu wpisywanie recept do dziennika, stawia się go przy recepturze, a w tydzień lub dwa pozostawia samego nieraz w aptece. W ten sposób pan aspirant ma się odrazu za dorosłego człowieka, nabiera, a raczej małpuje maniery starszych współpracowników, oczywiście w karykaturze. W miesiąc po rozpoczęciu praktyki opowiada *urbi et orbi* jako wszystko już „umie", a uważa sobie za uchybienie, gdy mu się na coś zwraca uwagę, nie mówiąc o tem, że za żadne skarby świata nie zapyta się o radę starszych, choćby miał wydać lek przynoszący choremu śmierć.

I nic dziwnego; przecież aptekarz płacąc mu od początku czasami 70 i więcej koron, postanawia sobie z góry wykorzystać tylko siłę sprzedającą, nie bacząc na resztę. Taki zaś młody pan widząc się nagle przy monecie, którą w czasie nauk gimnazyalnych oglądał tylko w postaci nikla, nabiera pewności siebie, zaczyna uczęszczać do kawiarń i t. p. przybytków, a biada temu, ktoby go zapomniał tytułować panem aptekarzem. W aptece zachowuje się z całą pewnością siebie, zapytywany o radę udziela jej z rutyną? starego wyjadacza, plotąc oczywiście nieraz banialuki. Zatrudniony od rana do nocy przy recepturze, nie zagląda nawet do książek i podręczników, wyłapując tu i ówdzie trochę wiadomości, a czas wolny, którego ma o wiele więcej jak za dawnych czasów, poświęca zwyczajnie płci pięknej i butelce, często w gronie „basujących" na takich samych mecenasów, sędziów (pisarzy sądowych) lub innych dygnitarzy. Niech się panowie aspiranci nie gniewają, ale $^3/_4$ z nich pędzi podobne życie. Są i inni, pilni, ambitni, którzy uczą się od

pierwszego dnia, chwytają każdą sposobność dowiedzenia się czegoś nowego, lecz tych jest bardzo — bardzo niewielu. Skutek taki, że przy egzaminach tyrocynialnych można usłyszeć odpowiedzi godne pism humorystycznych, gdyby nie to. że są rozpaczliwie niedorzeczne. Każdy prawie aspirant rachuje na kursa przygotowawcze, nie robi przez półtrzecia roku literalnie nic, a nawet zapomina to, co wyniósł z gimnazyum. Musimy zaznaczyć, że wina główna leży tu po stronie aptekarzy niedbających zupełnie o wykształcenie aspiranta, a tylko o swoją kasę, bo przecież aspirant tak samo inkasuje jak i drożej płatny magister; zniewoleni zaś obiecankami chłopcy z 6-tej klasy, biorą się na lep i zaprzepaszczają swoje nieraz wcale dobre zdolności. Najwyższy czas, aby na aspirantów brano tylko maturzystów, wtedy przynajmniej można rachować na ludzi, którzy jako dojrzali mają już swoje własne zdanie i w zdobywaniu wiedzy będą ambitniejsi. Aptekarzom zaś, którzy nie wypełniają przyjętych obowiązków kształcenia praktykantów, zwracamy uwagę. że postępują nieuczciwie, a szkodę poniosą kiedyś sami. Całą nadzieją naszą jest to, że przecież władze ukrócą nadużycia na tym punkcie i ku wstydowi aptekarzy, wykształcenie aspirantów im odbiorą i w swoje wezmą ręce. Oby jak najprędzej!

„Farmak emeryt".

Nakładem Gal. Tow. farm. „Unitas“. — Redaktor odpowiedzialny: Mr. Jan Zagórski.

Drukarnia Związkowa w Krakowie (ul. Mikołajska L. 13) pod zarządem A. Szyjewskiego.